

Zachęcam do przeczytania ciekawego wywiadu z walecznym Mateuszem Bobrzykiem - Super Szybiniakiem. Mistrzem Europy w Karate!
Wywiad z karateką przeprowadziła Mistrzyni Polski i Wicemistrzyni Europy w Karate w 2003 r. - pani Martyna Weres.

M.Weres: Dlaczego wybrałeś karate jako swoją dyscyplinę?

M. Bobrzyk: Sam nie wiem....w tej dyscyplinie jest coś ciekawego...coś co mnie zafascynowało i w następstwie tego wciągnęło..

Poszedłem na pierwszy trening, okazało się, że w klubie panuje miła atmosfera, fajni ludzie, konkretny trener i tak się zaczęło...Sukcesywne uczęszczanie na treningi spowodowało znaczną poprawę mojej sprawności ruchowej i wydolności. Zacząłem jeździć na pierwsze zawody, na których zdobywałem pierwsze sukcesy i doświadczenie. To spowodowało także swego rodzaju uzależnienie od adrenaliny.

M. Weres: Czego wartościowego nauczył Cię ten sport oprócz umiejętności samoobrony?

M. Bobrzyk: Karate nauczyło mnie cierpliwości, szacunku do ludzi, dyscypliny, punktualności i pokory.

M. Weres: Jaki jest Twój największy sukces w tej dziedzinie sportu i jaką drogę musiałeś pokonać, żeby to osiągnąć ?

M. Bobrzyk: Poświęcony czas, dużo ciężkiej i żmudnej pracy na treningach, cenne wskazówki trenera oraz różnego rodzaju ćwiczenia wydolnościowe złożyły się na mój największy sukces jakim jest zdobycie złotego medalu na Mistrzostwach Europy w Berlinie w 2014 roku w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

M. Weres: Jakie są Twoje plany na przyszłość związane z Karate?

M. Bobrzyk: Karate trenuję od dziecka, dlatego każdą wolną chwilę z przyjemnością poświęcam na treningi. Jednak życie często weryfikuje nasze plany i tak w moim przypadku praca ukradła mi część czasu, który poświęcałem dotychczas na treningi. Moja wola walki nie pozwala mi zrezygnować z treningów w związku z tym w każdej wolnej chwili angażuje się w eventy , organizacje zawodów klubowych i treningi.

M. Weres: Dziękuję bardzo Mateuszu za udzielenie mi wywiadu. Życzę Ci dalszych sukcesów na światowych matach, a także wytrwałości w dążeniu do kolejnego stopnia wtajemniczenia. Powodzenia! Oss! (japońskie pozdrowienie)

M. Bobrzyk: Dziękuję bardzo. Pozdrawiam wszystkich szybiniaków. Oss!